

Historia Stadniny Koni w Strzegomiu

Maria Konarska

Stadnina Koni w Strzegomiu położona jest w zachodniej części Polski, na obszarze województwa dolnośląskiego, w malowniczej okolicy Pogórza Sudeckiego.

Z pastwisk rozciąga się widok na otaczającą okolicę Wzgórza Strzegomskie, a dalej na pasmo Karkonoszy. Stadnina powstała w 1955 roku na bazie Zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych, którego gospodarstwa znajdowały się wokół miasta Strzegom.

Było to ówczesne duże Państwowe Przedsiębiorstwo posiadające 1200 krów mlecznych z pełnym odchowem młodości, Centralną Wychowalnię Buhajów na 120 szt., chlewnię zarodową, Centrum Hodowli Merynosa mięsno-wełnistego o stadzie 2000 matek oraz Ośrodek Łowiecki z bażantarnią odchowującą ok. 16 000 sztuk bażantów.



Brama wjazdowa do Stadniny Koni
Żółkiewka.

Pierwotne zamierzenia hodowli koni dotyczyły rasy koni śląskich, jednak już w 1956 roku przybyły pierwsze klacze pełnej krwi angielskiej, które dały początek przyszłej stadninie, a dla których zaadoptowano obiekt Żółkiewka.

Pierwsze zakupione do Strzegomia klacze pełnej krwi to Tirenia (po Good Bye – Tirana po Wily Attorney) i Zahukana (Good Bye – Zapomniana po Pasjans) hodowli Stadniny Koni Kozienice, Casarossa (Oduagis – Casablanca II po Pilade) z SK Widzów oraz z SK Golejewko roczna klaczka Hekla (Aquino – Hybla po Cavaliere d’Arpino). Adaptacja obiektu i organizacja stadniny przebiegały bardzo sprawnie, także 1 VII 1957 r. w dniu oficjalnego otwarcia stadniny, w Żółkiewce znajdowały się 24 klacze, wybrakowane z innych stadnin, a w 1966r było ich już 40.

Już w 1960 r. ogier Oran (Cypr – Orissa po Oduagis) wygrał dla Strzegomia pierwszą gonitwę poza grupową o nagrodę Stolicy, a w 1961 syn Hekli Helsingfors (Maciek – Hekla po Aquino) nagrodę Mokotowską i po karierze wyścigowej został reproduktorem w hodowli koni półkrewi.

W 1972 roku decyzją Zjednoczenia Hodowli Zwierząt Zarodowych postanowiono powiększyć strzegomską Stadninę do 75 klaczy. W tym celu przystąpiono do adaptacji obiektu Skarżyce, należącego do gospodarstwa Morów. W 1978 roku było już w obu obiektach, tak jak zamierzano 75 klaczy.

Budynki Żółkiewki i Skarżyc pochodzą z przełomu XIX i XX wieku, stajnie o łukowych sklepieniach są przestronne, widne i wysokie. Kompleksy pastwiskowe położone na glebach średnio ciężkich bielicowych o podłożu gliniastym znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie budynków. Łagodny klimat Strzegomia gwarantuje długi sezon pastwiskowy od połowy kwietnia często do połowy listopada.

Oba obiekty były zawsze traktowane jako jedna stadnina, a klacze po sporządzeniu planu stanówki były przenoszone do obiektu, w którym stał wybrany dla nich ogier.

Jednym z czynników wpływających na szybki rozwój stadniny i stałe podnoszenie poziomu hodowlanego była stosunkowo duża stabilność kadry.

Pierwszym kierownikiem stadniny był Zbigniew Dobraczyński od 1956 do 1960r., następnie od 1960 do

1974 inż. Jerzy Gniazdowski, a od 1974r do 2008r Grzegorz Konarski, który w 1992r został dyrektorem Stadniny, a ja głównym hodowcą. Zaczynając pracę w Strzegomiu mieliśmy szczęście uczyć się od pana Jerzego Gniazdowskiego, który był człowiekiem wielkiej wiedzy i kultury.

Pierwszym ogierem czołowym w Stadninie był siwy Caruso (Pilade – Cardea). Krył osiem sezonów i stał się ojcem kilku zwycięzców nagród poza grupowych – między innymi są to: ogier Haracz, zwycięzca nagrody Dorpata, Rulera i Belgradu i ogier Druid – zwycięzca Aschabada, klacz Irla zwycięzcy nagrody Cardei i szybka Panew. Jej córka Postomia dała bardzo dobrego og. Przystup (po Saragan), zwycięzce Nagrody Mokotowska i DDR w Dreźnie. Cztery córki Caruso Irla, Noblessa, Ossoria i Orla stały się matkami zwycięzców nagród poza grupowych: Irla ogiera Indygo po Torpid (wygrał Ułan Bator, drugi w Dorpata, Syreny i Pink Perla).

Noblessa jest matką klaczy Nostalgia po Solali, pierwszej w nagrodzie Efforty i ogiera Nurzec po Negresco, zwycięzcy Skarba, dwukrotnie Przedświta i drugiego w Ministerstwa Rolnictwa. Ossoria dała zwycięzcę nagród Strzegomia, Golejewka i drugiego w Derby Orkisz (po Surmacz), który po karierze wyścigowej został ogierem czołowym w hodowli półkrwi. W SK Płękity wyróżniła się po nim klacz Macedonia, która startowała w konkurencji skoków pod Marianem Kozickim, Zbigniewem Kaczorowskim i Janem Kowalczykiem. Orla jest matką Osoli po Sygnet, która dała Orska (po Mehari), zwycięzcę nagród Dorpata, dwukrotnie Syreny, Ułan Bator, Widzowa, Prezesa Rady Ministrów i sześciokrotnie drugiego w ważnych próbach, który po karierze wyścigowej został reproduktorem w hodowli koni pełnej krwi angielskiej w Polsce i w NRD. Caruso występuje w rodowodach wielu strzegomskich zwycięzców gonitw poza grupowych i klaczy stadnych.

Wielki wpływ na późniejszy kształt stadniny wywarł og. Solali (Skarb – Solina), który dał w pierwszym roczniku klacz Nostalgie (nagroda Efforty) i Drachmę (nagroda Wiosenna). Najlepszymi potomkami jego był og. Dermot (Ministerstwa Rolnictwa, Skarba, Stolicy, Przedświta, Pink Perla) i og. Dendryt (Stolicy, Villarsa, Strzegomia, drugi w Mokotowskiej i Criterium, reproduktor w hodowli koni półkrwi).



Boksy dla klaczy w obiekcie Żółkiewka.

Trzydzieści córek Solalego wcielono do grona matek, w tym Akre matkę Ałtaja po Torpid (Syreny 2x, Rzecznej 2x), Cywitę – babkę kl. Cervia po River Chanter i Cervera po Antiquarian, obie zwycięzcy nagrody Krasne, oraz Rakuszę i Hekatę. Akra jest prababką bardzo dzielnego Amore Fortunato po Two Twenty Two, Rakusza jest babką doskonałych koni WKKW Rosario, Romantyka, prababką klaczy Rea

(nagroda Skarba), Rawajaka (Strzegomia) i praprababką Realiny (Ministerstwa Rolnictwa, Dorpata, Efforty, Rzeczej).

Te dwa omawiane przeze mnie ogiery przekazywały cechy wczesnego dojrzewania i uzdolnienia flayerskie, co wywarło w przyszłości wielki wpływ na kariery wyścigowe strzegomskich koni.

Kupiona z Golejewka, wybrakowana za eksterier roczna klaczka Hekla jest założycielką cennej rodziny w Strzegomiu, trudnej do przecenienia tak pod względem wyścigowym jak i sportowym.

Hekla dała w Strzegomiu dwa ogierki wymienionego wyżej Helsingforsa i Haracza, zwycięzcę nagród Dorpata, Rulera i Belgradu, rekordzistę toru na 1600 m. patrona gonitwy swojego imienia, oraz 5 klaczek. W stadzie pozostały Hetera po Sygnet (Efforty i Krasne), Hekata po Solali i Hurysa po Dorpat. Syn Hetery Hefajstos po Torpid był czołowym dwulatkiem, wygrał nagrody: Mokotowską, Stolicy i Criterium. Hurysa zostawiła w stadzie cztery cenne córki: Hesję, Horpynę, Hippikę i Hańczę. Hesja po R. Chanter, wygrała nagrodę Efforty, była druga w nagrodzie Ministerstwa Rolnictwa i jest matką Hecy po Lincoln, która wygrała nagr. Moszny.

Heca dała Hetmankę po Dixieland, zwyciężczynię nagrody Krasne, matkę Hrabiego (po Who Knows), pierwszego w Ministerstwa Rolnictwa i klacz Holly po San Vincente, matkę w SK Krasne. Hesja jest też matką dobrego WKKWisty Hajdamaka. Horpyna po Antiquarian jest matką Herrery (po Dakota), której syn og. Heady Bid (po Baby Bid), zwyciężył w nagrodzie Prezesa Rady Ministrów.

Wybitna okazała się linia klaczy Hippika po Dakota. Jej córka Hipoteka (po Corvaro) wygrała nagrody Golejewka i Widzowa, druga córka Hipoletta (po All Hands on Deck) została sprzedana i jest matką stadną w SK Golejewko, gdzie dała triumfatorkę nagrody Cardei Hipnozę. Trzecia córka Hippiki Hipoteza (po Conor Pass) jest matką trzech zwycięzców nagród poza grupowych. Hipodrom (po Neman) wygrał Ashabada, Hipokrene (po Baby Bid) nagrodę Dorpata, Hipokrates (po Alywar), czołowy dwulatek 1998 roku, zwyciężył w Ministerstwa Rolnictwa i Mokotowskiej. Córka Hipotezy Hipozetta (po Who Knows), jest matką og. Hipoliner po Belenus, zwycięzcy 16 tu wyścigów poza grupowych, dwukrotnie wybranego Koniem Roku. Kariera Hipoliner jest imponująca. Wygrał w Warszawie nagrody: Nemana, Rulera, Iwna, Golejewka 2 razy, Kozienic 2 razy, Prezesa Rady Ministrów 3 razy i Wielką Warszawską.

W Bratysławie zwyciężył w wyścigach Starohajskie Kriterion, Wielkiej Majowej Cenie i Cenie Scottish Rifla, a w Wiedniu w Magna Euro-Preis i w Racino Racing Festival. czwarta córka Hurysy Hańcza (po Malmo) jest matką znakomitych koni sportowych, Halawy (po Solali) - uczestniczki Mistrzostw Europy WKKW i uczestnika Olimpiady w Atlancie Hazarda, oraz babką klaczy Haiti (Miami Prince - Harpia), która wygrała nagrodę Cardei i nagrodę Haracza i jest matką stadną w SK Moszna, gdzie dała klacz Himę, zwyciężczynię nagrody Dorpata. Sama Hurysa jest matką bardzo dobrego konia WKKW Huragana.

Z rodziny Hekli pochodzą też inne konie sportowe, które odznaczyły się w konkurencji WKKW: Hilton, Huragan, Hangar i Hromy. Wnuczka Hekli Huanita (po Antiquarian) została matką stadną w Stadninie Koni Jaroszkówka.

Sprowadzona do Strzegomia Brzydota z rodziny Brzytwy jest protoplastką szeregu wybitnych koni wyścigowych. Jej córka Brednia (po Dorpat) wygrała 5 wyścigów w tym nagrodę Cardei i Próbnęj. Jest matką dwóch klaczy stadnych, Binkuli po Dakota i Brzyduli po Antiquarian.

Binkula jest matką ogiera Binge Monarch po Dara Monarch, drugiego w Mokotowskiej, Ministerstwa Rolnictwa i Skarba i zwycięzcy nagrody St. Leger w Norwegii, oraz Bilbao po Sharp End, zwycięzcy nagrody Haracza.

Brzydula jest matką znakomitych klaczy stadnych Bałamutki po Dixieland i Balangi po Saragan. Bałamutka dała dwa bardzo dobre konie przeszkodowe, Białego Bora (po Who Knows) i Bałamuta (po Juror), który okazał się najlepszym 4 i 5-letnim koniem w Czechach. Balanga jest matką Biby (po Dixieland), która wygrała nagrody Próbna, Dorpata i Ministerstwa Rolnictwa, była druga w nagrodzie Pokoju w Berlinie i jest matką ogiera Bongiorno po Canadian Winter, zwycięzcy 7-iu wyścigów, w tym Kozienic, Prezesa Rady Ministrów, Golejewka, Doris Day i Korabia i drugiego w Velkej Cene Slovenska w Bratysławie, trzeciego w Derby i Kozienic.

Biba pozostawiła w stadzie klacz Be Knows po Who Knows, zwyciężczynię nagrody Upsali i Błagę po Chief Singer, której córka Błagierka po Enjoy Plan wygrała nagrodę Wiosenną, a druga córka Britney po Two Twenty Two została matką stadną. Balanga jest też matką Bankieta po All Hands on Deck, który zwyciężył w 7-iu wyścigach, w tym nagrodę Syreny, dwukrotnie nagrodę Moszny i był drugi w Nemana i Haracza.



Obiekty Stadniny Koni Żółkiewka.

Spośród klaczy sprowadzonych do Strzegomia z rodziny Cardei swoje rodziny założyły dwie córki Cedry: Cyrenajka po Good Bye, Certosa po Sygnet hodowli SK Kozienice i Dominika po Negresco hodowli SK Golejewko. Córka Cyrenajki Civita po Solali była druga w nagrodzie Ministerstwa Rolnictwa. Jej córka Carmen (po Torpid) jest matką Cardiffa (po Kasjan), który wygrał 7 wyścigów, w tym Prezesa Rady Ministrów, Wielką Warszawską i Cene Turfu i zajął drugie miejsca w Golejewka i Widzowa, oraz Calderona (po Parysów), niepokonany dwulatka, zwycięzcę Próbnej, Ministerstwa Rolnictwa i Mokotowskiej, czempiona koni dwuletnich 1985 r. Oba zostały ogierami czołowymi w hodowli półkrwi, a Calderon był użyty też w hodowli koni pełnej krwi i jest ojcem og. Doping, zwycięzcy nagrody Mokotowskiej, Dorpata i Stolicy, a w SK Stubno klaczy Listeria, zwyciężczyni nagrody Przedświta, oraz w SK Golejewko ogiera Deauville, zwycięzcy nagrody Aschabada.

Druga córka Civity Cervinara po Saragan jest matką szybkiej Cervii (po R. Chanter), zwyciężczyni nagrody Krasne i 7-ko krotnie drugiej w nagrodach Stolicy, Wiosennej, Rzecznej, Syreny, Rzeki Wisły i Criterium. Cervinara jest też matką Cervery (po Antiquarian), zwyciężczyni nagrody Krasne, oraz prababką Czerwonej Róży (Alywar – Cervetosa), zwyciężczyni 5-ciu wyścigów, w tym nagrody Wiosenna, Soliny i Oaks. Czerwona Róża to 7 –me pokolenie klaczy Cardea i 5-te urodzone w Strzegomiu. Certosa po Sygnet, druga z przedstawicielek rodziny Cardei jest babką Cinii (Taurów -

Cerazyňa, która jest matką Ciżemki (po River Chanter), Cisnej (po Torpid) i ogiera Cedro (po Torpid), zwycięzcy 6-ciu gonitw w tym nagrody Golejewka, Aquino i Pink Pearl, oraz ogiera Cisów (po Babant), wybitnego konia wyścigowego, ogłoszonego Koniem Roku 1983, który wygrał nagrody Aschabada, St. Leger, Wielką Warszawską, Kincsem Dij na Węgrzech, nagrodę Moskwy – Puchar Państw Socjalistycznych i został reproduktorem w hodowli koni pełnej krwi i półkrwi.

Ciżemka, choć sama nie biegała, po odniesionej kontuzji jest matką szybkiej Cynerarii (po Frombork), zwycięzczyni nagrody Próbnaj i Stolicy, oraz klaczy Cicha Woda (po Kasjan), zwycięzczyni Próbnaj i zdobywczyni trzeciego miejsca w nagrodzie Sofii na Mitingu Państw Socjalistycznych. Cisna jest matką ogiera Cisoń (po Czubaryku), który po karierze wyścigowej był reproduktorem w półkrwi i dał między innymi w SK Bielin ogiera Marengo, wybitnego konia sportowego, uczestnika Olimpiady w Atenach (WKKW). Trzecia przedstawicielka rodziny Cardei klacz Dominika (po Negresco), choć nie ugruntowała swojej pozycji dała od swojej wnuczki Dominet (Dixieland – Domicella) og. Domart (po Baby Bid), który wygrał nagrodę Strzegomia, Rulera i Iwna.

Z rodziny Gaff do Strzegomia trafiło kilka klaczy, najlepsza była sprowadzona z SK Moszna Deruta po Sygnet, która okazała się bardzo dobrą matką stadną. Jej syn po Solali Dermot wygrał nagrody Skarba, Ministerstwa Rolnictwa, Stolicy, Pink Pearl i Przedświta, córka Drachma, też po Solali zwyciężyła w nagrodzie Wiosenna, a Druza po River Chanter w nagrodzie Efforty. Córka Deruty Diagnoza (po Torpid) dała zwycięzce nagród Stolicy, Strzegomia i Villarsa ogiera Dendryt po Solali, który przez wiele sezonów pełnił rolę ogiera czołowego w SK Nowielice i jest ojcem wielu bardzo dobrych koni sportowych między innymi Hajfonga (skoki) i Lorderii, srebrnej medalistki Mistrzostw Polski (WKKW) w 1990r. Diagnoza jest również matką klaczy Diablica (po Calderon), która dała zwycięzce nagrody Mokotowskiej, ogiera Diaboleto (po Dixieland).

Z rodziny Gaff trafiła do Strzegomia też klacz Dziewa (po Aquino - Dziwożona). Jest matką zwycięzcy nagrody Dorpata ogiera Drozd (po River Chanter), a cztery jej córki ugruntowały swoje pozycje w hodowli strzegomskiej: Dzisna i Druchna po Dorpat, Dachla po Torpid i Dziewula po Masis. Dzisna dała po Torpid ogiera Drop, który wygrał Crirerium i klacz Dzitwę też po Torpid, matkę trzech zwycięzców nagród poza grupowych: ogiera Dobry Ton (po Mehari), zwycięzce Sac'a Papier, Pawimenta i Sygneta, ogiera Dum-Dum (po Behistoun) – zwycięzce nagrody Skarba, Strzegomia i Iwna, drugiego w Derby, Rulera i St. Leger, oraz ogiera Dzik po Babant, zwycięzce nagrody Haracza. Ditwa zostawiła w stadzie córkę klacz Dzikę (po Behistoun), która jest matką ogiera Dzik Step, zwycięzcy nagrody Próbnaj i trzy razy drugiego w nagrodach Dorpata, Budapesztu i Ministerstwa Rolnictwa. Druchna jest matką ogiera Dżet po Juggernaut, który wygrał Wielką Warszawską i nagrodę Kozienic. Dachla jest matką szybkiej Dardanelli (po Frombork), która wygrała nagrodę Skarba i klaczy Daphnis (po Lincoln), matki ogiera Daph Bid (po Baby Bid), zwycięzcy nagrody Nemana i Iwna i drugiego w Derby. Dziewula jest matką ogierów Domingo (po Conor Pass), zwycięzcy nagrody Aschabada i reproduktora w półkrwi, oraz ogiera Dzikus (po Baby Bid), dwukrotnego medalisty Mistrzostw Polski WKKW, srebrnego w 2000r. i brązowego w 1999 r.

W 1981 r. urodziła się w stadninie klacz Jaka Bądź (Kasjan – Jazda). Pochodzi z moszniańskiej rodziny klaczy Justitia. Od urodzenia była wielka i powolna, ale na torze pokazała swoją klasę. Wygrała 7 razy, w tym Próbną, Specjalną, Stolicy, Efforty, Karlove Vary, Oaks w Warszawie i Oaks w Berlinie, dwa razy była druga w Wiosennej i Soliny, trzy razy trzecia – Budapesztu i dwukrotnie w Criterium i jeden raz czwarta w Austria Preis. Jej syn Jangtsenkiang po Conor Pass, urodzony w Niemczech, dokąd klacz poszła do stanówki, był drugi w Grosser Preis der Stadtparkasse (listed) i był w czołówce dwulatków niemieckich. Córka Jakiej Bądź Jak Najlepsza (po All Hands on Deck) wygrała trzy wyścigi w tym nagrodę Wiosenną, trzy razy była druga w Derby i Oaks i jeden raz czwarta w St. Leger. Siostra Jakiej Bądź klacz Jaka Taka (po Behistoun) jest matką klaczy Joung Girl po Valiant Hearth, która urodziła w 2000 r. po Tioman Island derbistę Joung Islandera. Jaka Taka jest również matką og. Jaspis – złotego medalisty Mistrzostw Polski w WKKW w 2001 r. i reprezentanta Polski na Mistrzostwach Europy Młodych Jeźdźców. Z rodziny tej pochodzą też bardzo dobre konie steeplowe: Jedlińsk, Jegomość

i Jastrzębiec, zwycięzca Grand National Steeplechase w Szwecji, oraz Jagodnik czwarty w Grand Premio di Merano. Z tej rodziny wywodzi się też Jupiter (Baby Bid – Judysa), bardzo dobry dwulatek, który w wieku dwóch lat biegał trzy razy i trzy razy wygrał, w tym nagrodę Nemana.

Kupiona w SK Golejewko przedstawicielka linii Lucky Rose – Miramare, klacz Marsala (po Negresco) po wygraniu Oaks zajęła boks klaczy stadnej w Strzegomiu w 1973r. i założyła potężną i żywotną rodzinę. Wcielone zostały trzy jej córki Magura (po Antiquarian), Margaritta (po Dakota) i Marietta (po Beauvallon). Margaritta jest matką Martyniki (po Dixieland), która wygrała dwa wyścigi poza grupowe Sac'a Papier i Życia Warszawy. Wybitną matką okazała się Marietta. Syn Marietty Mon Amour (po Orlov) wygrał 7 wyścigów, 4 x był drugi w Skarba i Sac'a Papier i był najlepszym koniem starszym w Czechosłowacji. Wszystkie córki Marietty były wcielone do hodowli – Maria Alm (po Dakota), Maria Rosa (po Dinard), Moja Mała (po Dixieland) i Moja Miła (po Orange Bay). Moja Mała po wygraniu nagrody Krasne i Sac'a Papier została wydzierżawiona do Niemiec i była druga w Sibernes Band der Ruhr (Listed). Moja Miła jest matką klaczy Moja Droga (po Dakota) (4 x I, w tym nagroda Krasne) i klaczy Mości Panna (po Two Twenty Two), Oaksistki z Wiednia. Córka Marii Alm, Maria Anna (po Alywar), sprzedana do stada pana Stanisława Guły jest matką og. Merlini, zwycięzcy Wielkiej Warszawskiej. Druga córka Marii Alm Maria Ludwika (po Saphir), matka Mavery i Moxy jest matką stadną w stadninie Damisu, a wyjątkowej urody Marianna (po Double Alleged) była jedną z najlepszych klaczy swojego rocznika, wygrała nagrody Efforty i Łazienkowską i była druga w nagrodach Cardei, Oaks i Życia Warszawy.

W latach 70-tych i 80-tych Stadnina prowadziła szeroką współpracę hodowlaną ze stadninami w Czechosłowacji, a szczególnie ze Stadniną Koni Napajedla. Z wysyłanych do stanówki klaczy urodziło się sporo dobrych koni, wymienione wyżej ogiery Dum Dum (po Behistoun), Binge Monarch (po Dara Monarch), i Bilbao (po Sharp End) i klacz Dziewuła (po Masis), matka Domingo i Dzikusa. Wydzierżawiony przez nas ze Stadniny Koni Napajedla ogier Lincoln (Masis – Likoni po Sicambre) dał też kilka dobrych koni, ogiera Hades, reproduktora w półkrwi i kilka cennych klaczy stadnych, między innymi, Dobrudzę, Hecę, matkę Hetmanki, Daphnis matkę Daph Bida i Detonację matkę Dara Serca (po Who Knows), zwycięzcy nagrody Skarba i Ministerstwa Rolnictwa.

Uważając, że koniowi nawet z najlepszym rodowodem nie zaszkodzi, żeby był zdrowy, silny, umięśniony i wytrzymały wielką wagę przywiązywaliśmy do dobrego wychowu. W tym celu jako pierwsi w Polsce w pełnej krwi wprowadziliśmy nocne wypasy, co zapewniało maksymalnie długie przebywanie na świeżym powietrzu, zapewniało dostateczny ruch i dużo trawy.

W końcu kwietnia na noc zostawały klacze bez źrebiąt, kilka dni później roczniaki, a klacze ze źrebiętami początkowo wychodziły o świcie, a gdy noce stawały się dostatecznie ciepłe też zostawały na noc na pastwisku. Wszystkie konie wracały w zależności od pogody przed południem na odpas, a po odpasie popołudniowym wracały na pastwisko. Praca w stajni była tak organizowana, aby potrzebne zabiegi pielęgnacyjne były wykonane w tym czasie, łącznie z dodatkowym ruchem roczniaków na bieżni. Zimą odsady miały zagwarantowany spacer na bieżni początkowo dwugodzinny, a w późniejszym czasie dwa razy po dwie godziny, w zależności od tego jak to obciążenie źrebięta przyjmowały. Przez kilka lat z rzędu od momentu porodu, który odbywał się zawsze w obecności kogoś z nas, do skończenia przez źrebię 1go miesiąca, były wykonywane badania siary i krwi klaczy i źrebięcia na poziom białka i IgG. Dało nam to podstawy do opracowania najbardziej optymalnego składu paszy dla klaczy źrebnej, który wpływał na prawidłową budowę noworodka i kostnienie i zabezpieczał przed przykurczem ścięgien.

Równoległe z pełną krwią w Stadninie prowadzona była hodowla koni śląskich. Datuje się ona od 1955 r. Materiałem wyjściowym były klacze przybyłe z SK Wojanów i Strzelce Opolskie. Było to 45 klaczy, oraz kilkanaście młodych rocznych i dwuletnich klaczek, dla których adoptowano pomieszczenia stajenne w gospodarstwach Morów i Pastuchów. Sprowadzony materiał, jakkolwiek nie wyrównany, reprezentował stary typ konia śląskiego, dość kalibrowego, ale obciążonego silną skłonnością do

limfatyczności i ubogimi kopytami. Kilkakrotnie zmieniał się model hodowlany konia śląskiego. Po wojnie były to konie rosłe, kalibrowe, na słabym spodzie, często limfatyczne. W latach 60-tych „osiągnięto typ ekonomicznego konia”, a więc mierzącego 156 cm. w kłębie i mniej kalibrowego. Było to efektem ówczesnej polityki hodowlanej, która dążyła do uzyskania niewielkiego, a przez to przydatnego konia w rolnictwie. Czasy się zmieniły i zapotrzebowanie na konie też.

Od 1973 r. zaczęto zmieniać typ koni na bardziej kalibrowy i rosły w typie wszechstronnie użytkowym. W tym celu mój mąż Grzegorz Konarski wyszukał u rolników indywidualnych kilka klaczy w starym typie dużego konia śląskiego, aby przywrócić dawny charakter tej rasie. W celu poprawienia wzrostu i obsuszenia tkanki stosowaliśmy dolew krwi ogierów pełnej krwi angielskiej (Solali, Super, Surmacz, River Chanter, Hades, Domingo, Valiant Hearth), jednocześnie starając się utrzymać stado klaczy w typie konia śląskiego. Szczególnie Solali wywarł bardzo pozytywny wpływ, dając konie z dobrym ruchem i uzdolnieniami do sportu. Jeszcze w trzecim i czwartym pokoleniu wpływ Solalego jest widoczny. Zmieniliśmy też sposób wychowu, młodzież była bardziej intensywnie żywiona, dłużej przebywała na pastwiskach i wprowadzono ruch na bieżni. Ruch, selekcja i lepsze żywienie doprowadziły do szybkiego uzyskania większego wzrostu, 162, a później 166 cm. suchą tkankę i typ huntera. Wiele koni śląskich odnosiło duże sukcesy sportowe. Czata po Surmacz xx w 1975 r. w Austrii zdobyła v-ce Mistrzostwo Europy Juniorów w skokach przez przeszkody. Gorzelanka po River Chanter i Duet po Durango, czy Kordelas po Solali, chodziły skoki w klasach N i C, będąc cierpliwymi nauczycielami dla kilku pokoleń młodych jeźdźców.



Og. Hipoliner, zwycięzca w Nagrodzie Iwna w 2006 roku. Tor Wyścigów Konnych na Służewcu w Warszawie.
Od lewej: Krzysztof Chmiel, Michał Wojnarowski, Piotr Kozłowski, Janusz Romanowski, Grzegorz Konarski, Maria Konarska, trener Józef Siwonia, dżokej Anton Turgajew. Fot. Edyta Twaróg.

Wybitnymi końmi startującymi w konkurencji zaprzęgów były ogiery Hak po Prudnik, Gorzelany

i Krokiet po Super i Czeremis po Solali, Gringo po Perlon, Boss, Hulaka i Esperanto po Wachmistrz śl. Agar po Valiant Hearth, Bal po Hades, a z ostatnich czasów Dereta, Bzurela i Dittona po Hadesie, oraz uczestnik Mistrzostw Świata 2006 Barwinio po Puryście xx. Purist bardzo dobrze zadebiutował jako ogier w hodowli koni śląskich, dając konie eleganckie i z bardzo dobrym charakterem.

Hak startował 7 razy w Mistrzostwach Świata i 8 razy w Mistrzostwach Europy w Powożeniu. W 1977 r. w Mistrzostwach Europy w Donauenschingen wywalczył srebrny medal zespołowo, w 1979 w Haras du Pin był trzeci zespołowo, w 1981 w Zug zajął II m. zespołowo i III indywidualnie, a na Mistrzostwach Świata w Windsor zdobył brązowy medal zespołowo. Gorzelany, Czeremis i Krokiet brały 5 razy udział Mistrzostwach Świata, a w 1985 i 1989 roku były sklasyfikowane na 5-tym miejscu w światowym rankingu powożenia. Agart zajął w 1995r. VII miejsce na Mistrzostwach Świata w Powożeniu indywidualnie i II miejsce zespołowo, Bal zdobył brązowy medal Mistrzostw Polski i był uczestnikiem Mistrzostw Świata. Sprzedane do Anglii, startują z powodzeniem dwie klacze śląskie po Volver Heighs Edduza w WKKW i Elida w ujeżdżeniu. Matką Elidy jest Elipsa, córka Esterki po Solali.

Ogierem śląskim, który w początkowych latach hodowli wywarł największy wpływ na strzegomskie stado był ogier Firley. Sam o bardzo poprawnej budowie dawał potomstwo wyrównane, w doskonałym typie i ze świetnym ruchem. Konie zaprzęgowe hod. SK Strzegom, którymi z wielkimi sukcesami powoził Władysław Adamczak, to: Dolar, Brylant, Hak, Muszkieter i Zagon.

Poza Firleyem znaczący wpływ na strzegomskie stado i w ogóle na hodowlę koni śląskich wywarły jeszcze ogiery: Perlon, Prudnik, Wachmistrz, Enzian, Butanol, Liton, Palant i Jogurt. Enzian, wypożyczony ze Stada Ogierów Moritsburgu dawał potomstwo wyrównane, w pożądanym typie i modną karą maścią, często jednak z niezbyt prawidłową przednią nogą. Potomstwo Prudnika i Wachmistrza odznaczyło się dzielnością w sportach zaprzęgowych. Bardzo dobrze zapowiadało się potomstwo og. Palant, ale był to już kres hodowli w Strzegomiu. Stado zostało przeniesione częściowo do Książa, a częściowo rozsprzedane.

W 1995r, Wicemistrzem Świata (drużynowym) był Agar hod. SK Strzegom w zaprzęgu Romana Kusza.

Pracę w Strzegomiu podjęliśmy w 1973 roku i już tego roku jesienią mąż mój powołał przy stadninie sekcję jeździecką LZS Stragona Strzegom. Patronat w osobie ówczesnego dyrektora Stanisława Witkowiaka, Kierownika stadniny inżyniera Jerzego Gniazdowskiego, oraz efekty pracy mojego męża – pierwszego instruktora i do dnia dzisiejszego prezesa klubu spowodowały, że skromne na początku przedsięwzięcie zaczęło nabierać rozmachu. Przybywali nowi adepci, zatrudniono jeźdźca przeszkodowego Zygmunta Olsztę, który z czasem został instruktorem.

Strzegomscy jeźdźcy zaczęli startować początkowo w wyścigach przeszkodowych, a następnie w ujeżdżeniu i skokach. Z małych na początku, często jednodniowych zawodów organizowanych w Strzegomiu i okolicznych miastach jak Żarów, Świdnica czy Bielawa doszliśmy do organizacji Ogólnopolskich Oficjalnych Zawodów z Mistrzostwami Polski włącznie. Wymagało to naturalnie stworzenia całej infrastruktury, więc zaadoptowania budynku po byłym jałowniku na stajnię, wybudowanie hipodromu czy przeszkód crossowych.

W klubie startowali tacy zawodnicy jak Jerzy Kolano, Adam Pudło, Zbigniew Kulikowski czy Kazimierz Chajduga, Andrzej Kita, Mariusz Kleniuk należeli do czołówki jeździeckiej Dolnego Śląska.

Sport jeździecki w Strzegomiu był dla nas ważny. Zawsze uważaliśmy, że powinna istnieć dobra sekcja sportowa, szczególnie w Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego. Przełom lat 70 i 80-tych po objęciu funkcji trenera i głównego specjalisty do spraw sportu i eksportu koni przez Artura Bobera, czołowego jeźdźca i medalisty Mistrzostw Polski w WKKW to czas tworzenia się grupy zawodników specjalizujących się już w tej dyscyplinie. Pierwsze medale MP dla Stragony Strzegom w Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego zdobywał właśnie Artur Bober.

Klub rósł w potęgę i miał coraz znaczniejsze osiągnięcia sportowe. W międzyczasie zaczęto w klubie uprawiać konkurencję ujeżdżenia (Katarzyna Konarska) i powożenia (Paweł Konarski).

W dorobku Stragony Strzegom jest wielu Mistrzów Dolnego Śląska (Jerzy Kolano, Mariusz Kleniuk), medalistów MP WKKW czy reprezentantów na Igrzyska Olimpijskie, Mistrzostwa Europy i Świata – Artur Bober, Artur Społowicz i Marcin Konarski.

W latach 90tych trenerem Klubu jest już nasz syn Marcin Konarski, wieloletni członek Kadry Narodowej, Mistrz Polski. Pierwszy duży sukces Marcina jako trenera to złoty medal Mistrzostw Polski Juniorów i IV miejsce w Mistrzostwach Europy Marcina Michałka, IV miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów Anity Żyły i Mistrzostwo Polski Juniorów Młodszych Katarzyny Olech. Od tego czasu Marcin sam prowadzi Klub wraz ze swoją żoną, która rozwinęła konkurencję ujeżdżenia i jest bardzo zaangażowana w pracę Klubu.

Z początkowo regionalnych zawodów, później Mistrzostw Polski, a w 2000, 2001 i 2002 r. Grand Prix Polski Hipodrom 14go Pułku Ułanów stał się miejscem, do którego zawitali najlepsi jeźdźcy świata. Lata doświadczenia, przychylne nastawienie władz samorządowych, oraz grupa sponsorów i sympatyków umożliwiły zorganizowanie w 2003 roku międzynarodowych zawodów z cyklu Pucharu Świata w WKKW, którego inicjatorem i głównym organizatorem był nasz syn Marcin Konarski.

Zawody te uzyskały bardzo dobrą opinię w kraju i za granicą, tak że w 2004 roku powtórzono ich organizację, a w 2005 rozszerzono o Mistrzostwa Polski we wszystkich kategoriach wiekowych. W 2009 r. odbył się Finał Pucharu Świata, którego organizację Międzynarodowa Organizacja Jeździecka przyznała Marcinowi w dowód uznania za dotychczasowy wysoki poziom poprzednich edycji i profesjonalne ich przygotowanie.

Rok 1998 to czas wielkiego przełomu w dziejach Stadniny, ale i w naszym prywatnym życiu. Decyzja dyrektora Agencji była nie odwołalna, cała hodowla koni i jedno gospodarstwo [Żelazowo] mają być sprywatyzowane jako pierwsze w przedsiębiorstwie. Zdecydowaliśmy wziąć udział w przetargu na dzierżawę. Startowały w nim cztery podmioty i choć wynik głosowania pięcioosobowej komisji przetargowej był 5 do 0 na naszą korzyść, Agencja przetarg unieważniła bez podania powodu. Drugi przetarg do którego przystąpiliśmy też nie został zatwierdzony.

Do trzeciego przetargu, już na sprzedaż przystąpiła Polska Korporacja Inwestycyjna w porozumieniu z nami. Po zakończeniu procedur przetargowych podpisaliśmy umowę na dzierżawę gospodarstwa i „Protokół uzgodnień na realizację nadzoru i prowadzenia hodowli koni pełnej krwi angielskiej”. Nasz syn Marcin przeprowadził się do oddziału Stadniny w Skarżycach i prowadził ten oddział do końca współpracy z Polską Korporacją.

Polska Korporacja zainwestowała duże środki w rozwój hodowli, importując konie z Anglii. Kupiono ogiery Two Twenty Two i Alhijaza i partię klaczy, z których kilka okazało się dobrymi dobrymi końmi wyścigowymi i dobrymi matkami: Ruby Polonia zwyciężczyni Ministerstwa Rolnictwa, Karioke, zwyciężczyni Cardei, matka derbisty Kamerdynera, Sawa zwyciężczyni Cardei i matka og. Savinion, zwycięzcy nagrody Mokotowska i St. Leger w Czechach, Karuzela matka zwycięzcy nagrody Ministerstwa Rolnictwa Kataryniarza, a przede wszystkim Nick of Time, matka klaczy Nick of Memory, która niepokonana w wieku dwuletnim wygrała 5 wyścigów (Próbna, Skarba, Dakoty, Ministerstwa Rolnictwa i Criterium), i w wieku 3-ech lat 5 wyścigów – Jarna Cena kobył w Bratysławie, Wiosenna, Soliny, Mosznej i Criterium, poza tym Iravadi matka Irkucji (Wiosenna, Oaks, Soliny, Krasne) i najważniejsza z nich Age of Gold, matka Age of Luck, zwycięzcy Ashabada i fenomenalnego og. Age of Jape.

Age of Jape po Jape, który przyszedł na świat jako szóste źrebie klaczy Age of Gold, po zwycięstwie w Warszawie w nagrodzie Ministerstwa Rolnictwa, został sprzedany do Czech, gdzie w wieku trzyletnim nie zaznał porażki i wygrał wszystkie najważniejsze wyścigi w tym Derby Czeskie i Słowackie, w Czechach został koniem trój korowanym i Koniem Roku w Czechach i na Słowacji.

Na Tor wyścigowy przybyły też konie z Anglii, Country Club wygrał Derby, a po karierze został ogierem czołowym i dał derbistę Kamerdynera, a przede wszystkim Double Alleged, który mimo, że na Torze niczym się nie wyróżnił, ze względu na pochodzenie uważaliśmy, że powinien być użyty w hodowli. Dał szereg bardzo dobrych koni, między innymi Nick of Memory, Mariannę, Realinę i og. Kto Ty.

W sierpniu 2008 roku Polska Korporacja rozwiązała z nami umowę dzierżawy i współpracy hodowlanej.

Konie strzegomskie cechowało wczesne dojrzewanie i uzdolnienia flyerskie, toteż w wieku dwuletnim były prawdziwą potęgą. Ogółem w omawianym okresie konie strzegomskie wygrały 180 wyścigów poza grupowych, w tym 70 dwulatkami. Tylko w ciągu ostatnich 11tu lat (1998 – 2008) rozgrywania gonitwy o nagrodę Ministra Rolnictwa konie urodzone w Strzegomiu wygrały ją 9 razy (Hipokrates, Dar Serca, Hrabia, Donatesso, Reprint, Realina, Katarzyniarz, Nick of Memory, Age of Jape).

Takie stadniny jak Strzegom, prężne ośrodki hodowlane, z ośrodkami zwierzyny łownej i sekcjami jeździeckimi, gdzie dzielność koni sprawdzał sport przy nich prowadzony znikają z mapy Polski. Podzieliły los innych przedsiębiorstw rolnych, gdzie ani interesu społecznego, ani pracowników, ani hodowli nie wzięto pod uwagę. Miedzy bajki należy włożyć rozpowszechniane opinie, że były utrzymywane przez państwo, utrzymywały się same, a tylko przez parę lat były niewielkie dotacje z postępu biologicznego. Prywatyzację można było przeprowadzić na sto lepszych sposobów, zachowując dotychczasowy ich charakter.



Klacje na pastwisku w Stadninie Koni Strzegom. Fot. Zofia Raczkowska.